

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za dostarczenie do domu miesięcznie k. 5.
Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.
Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedynczy k. 5.

Za zmianę adresu dopłaca się kop. 80.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterzy po miastach i miasteczkach.

Adres wydawnictwa:

W Płocku ulica Warszawska,

W oddziale Łomżyńskim:

Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.

Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.

Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitory lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6.

REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.

NEKROLOGIA wiersz kop. 15.

W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).

Przypominamy sz. czytelnikom, że zbliża się termin odnawiania przedpłaty na kwartał II-gi.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święta Kościoła R.-Katoickiego	Imiona słowiańskie
Środa	3 kwiet. Ryszarda	Mnożysława
Czwartek	4 " Wielki. Izydora	Bożywoja
Piątek	5 " Wielki. Wincent. F. Świętochłora.	
Sobota	6 " Wielki. Wilhelm Przesława	
Niedziela	7 " Wielkanoc. Epifanijusza Radosława	
Poniedziałek	8 " Wielkanoc. Dionizygo Dobrosława	
Wtorek	9 " Marii Kłofasowej Gorysława	

Wschód słońca o godz. 5 m. 26.
Zachód słońca o godz. 6 m. 40

Odmiana księżycowa: pełnia d. 3 kwietnia o godz. 2 m. 44.

Wysok. wody na Wiśle d. 29 marca 6 stop — cali pod Płockiem.
d. 30 " 5 " 4 "
d. 31 " 5 " 2 "
d. 1 kwiet. 5 " 1 "

Temperat. w Płocku: d. 29 marca -7.2 2.2 -2.8
d. 30 " -3.8 2.4 -2.8
d. 31 " -2.4 7.4 1.4
d. 1 kwiet. 5.2 9.8 7.2

Jarmarki: W gub. Płockiej:

3 w Prasyszku; 4 w Szrensku; 9 w Kuczborku; 24 w Kikole; 30 Mławie, Radzanowie, Rypinie.

W gub. Łomżyńskiej:

15 w Sokolach; 22 w Ciechanowie; 29 w Radziłowie; 30 w Szczeczinie.

Zmiany w służbie i mianowania.

Sekretarz-referent płockiej rady gub. dobroczynności publicznej, r. d. *Bazyli Wasilew* mianowany asseorem wydziału ubezpieczeń w zarządzie gub. płockim. Młodszy referent wydziału wojskowo-policyjnego reg. kolg. *Michał Bytrow* mianowany sekretarzem-referentem płockiej rady dobroczynności publicznej; na miejsce Bystrzowa wyznaczono starszego pomocnika referenta wydziału administra-

cyjnego, sekr. gub. *Juljana Winogradowa* — a na miejsce Winogradowa — *dziennikarz z tegoż wydziału reg. kolg. Wacława Góreckiego*; na miejsce Góreckiego, — młodszego pomocnika referenta wydziału wojskowo-policyjnego reg. kolg. *Michała Siergińskiego*, a na miejsce tego ostatniego — kancelistę wydziału administracyjnego, *Eugenjusza Kramarskiego*. Urzędnik kancelaryjny płockiego sądu okręgowego *Pojirusz Szerzenie* mianowany sekretarzem magistratu rypńskiego

BISKUP PŁOCKI.

Na katedrze biskupiej w Płocku zasiadzie wkrótce 83 z rzędu nowy rzadca diecezji. Przez lat pięć, t.j. od śmierci biskupa Michała Nowodworskiego (1896) diecezja pozostawała bez pasterza, mianowany bowiem biskupem płockim ks. Albin Simon z powodu zaszczytów w tym czasie okoliczności nie objął zarządu i ostatecznie zrezygnował z niego. 83-cim z rzędu biskupem płockim ogłoszony zostanie wkrótce, bo w połowie kwietnia, ks. Jerzy hr. Szembek, obecny kanonik i dziekan saratowski.

Długi ten szereg dostojników kościelnych rozpoczął według kronik niejaki Angelotus, rzymianin, który w roku 996 zasiadał w Płocku, jako pierwszy biskup. Pięciu następców po nim aż do szóstego włącznie pochodzą z cudzoziemców (włosi, francuzi i Niemcy) i dopiero siódmy z rzędu biskup Stefan Pobóg (1099) był Polakiem z urodzenia. Dziesiąty z rzędu biskup Aleksander z Mazowsza uważany jest za założyciela katedry płockiej (1156). Przez parę wieków aż do 33 z rzędu, a nawet i później niekiedy biskupi nieznani są z nazwiska, ale tylko z imienia, często z dodatkami przydomku jakiego, np. „Polak” lub herbu, którym się pieczętowali, albo też miejscowości, skąd pochodzili. I tak np. 15 z rzędu biskupem był Jan, herbu Róża, 23 Tomasz „Polak” (1293), 30-ym Bernard z Mazow-

sza, 21-ym Andrzej II z rodziny Ciołków. Późniejsi dostojnicy znani są już z nazwiska chociaż nie bez wyjątku. 35-ym biskupem był niejaki Manphiolus „Rzymianin” (1396), jeszcze 46 biskup nazywa się Piotrem z Chotkowa (h. Koscieszka).

Na płockiej stolicy biskupiej zasiadali członkowie rodzin książęcych i panujących. 36-m z rzędu biskupem był Henryk (1392) syn Ziemowita, księcia mazowieckiego, 42 Kazimierz, syn Bolesława księcia mazowieckiego (1480), 63-ym król królewicz Karol Ferdynand (1644—1655), 74-ym Michał Jerzy książę Poniatowski (1785), który skończył śmiercią tak gwałtowną.

Z pomiędzy biskupów, którzy zaznaczyli się w dziejach narodu lub nauce wymienić należy: Erazma her. Ciołek (1522), dyplomata, wysłanego w roku 1518 na sejm niemiecki w czasie wyboru cesarza po śmierci Maksymiliana I; Andrzeja Krzyckiego (1527—1525), późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa, który dziewięć lat królowi Zygmuntowi I, udając się do Węgier po Barbarę Zapolską — męża, który zapisał się w literaturze, jako poeta i autor wielu utworów. Z tych znane ogólnie są t. zw. „nagrobki”, z których „nagrobek Rzeczypospolitej” przytaczamy, jako dowód świadczący o głębokim wnikaniu autora w ówczesne stosunki kraju (w tłumaczeniu Syrokouli, bo Krzycki pisał po łacinie).

„Tu kraj, co z dwójga chorób przyszedł do zaguby
Z poswarek między braćmi i niezgod w star-szyźnie.
Skąd nam przyszły niemoce? — ze braydkiej rachuby
Ze swobod i z wygnania prawa w swej ojczyźnie
Czy snadź na te choroby lekarstwa nie było?
Były jedynie wiara i królewska cnota
Te jeno kraj trzymały z niepomierną siłą

Tych ręce powiązano i kraj bez żywota
Płacze o ślepe ludy, płacz ojców senacie!
Wszystkie wasze pociechy zniknęły w tej [stracie.”

Wymienić należy jeszcze, jako biskupów więcej znanych: Piotra z Chotkowa „ze wsi duchownej wedle Bodzanowa,” uczonego i znakomitego w swoim czasie męża (1480 — 1497), Samuela Maciejowskiego (1522) kanclerza państwa za Zygmunta I, Piotra IV Dunina Wolskiego, męża uczonego, wysłanego często w poselstwach zagranicznych (1578—1590), Stanisława hr. Łubieńskiego, dziejopisa i męża poważanego ogólnie w kraju, i t. d.

Rodzina Szembeków wydaje już czwartego biskupa, który zasiada na katedrze płockiej. W r. 1759 był biskupem Józef Eustachy Szembek, od roku 1786 — 1797 Hilary-Krzysztof Szembek, który katedrę płocką odnowił, po nim zaraz od 1797 do 1803 r. zasiadał Onufry-Kajetan Szembek.

Obecny, czwarty z rzędu Szembek, książę Jerzy pochodzi z tejże starej rodziny, osiadłej przeważnie w Wiel. Ks. Poznańskim. Nowy biskup urodził się w r. 1848 w majątku należącym dotychczas do niego Porębie Żegocie pod Krakowem z ojca Józefa i matki Marii z hr. Moszyńskich. Staranne wykształcenie otrzymał w domu i początkowo przez czas dłuższy zajmował się rolnictwem. — Dopiero w 42-gim roku życia wstąpił do seminarjum w Saratowie, które ukończył, i w tymże mieście pozostał jako duchowny, gdzie dotychczas przebywa.

Po nominacji urzędowej, która nastąpi w kwietniu, nowy biskup po złożeniu przysięgi odprawi ingres do kościoła katedralnego mniej więcej w końcu czerwca.

NOWOCZESNA PIELGRZYMKA.

(Dokroczenie).

Ugięła się Jego postać i cichy jęk wypadł mu na usta, jak echo odpowiedziało mu przeciągłe westchnienie z tysięcy ściśniętych łitosią pierś widzów.

Oto znów Matka Chrystusowa z niewiastami i Św. Jacek wchodzi w bramę miasta; zdala słyszy gwar i nawoływania i w trwódnę pyta, czy to aby nie tyry się Jej syna. Istotnie druga brama naciąga orszak, a wśród niego zmęczony, oblaany krwią i potem, popychany i bity Jej syna ukrochany, uginający się pod ciężarem krzyża.

Po tej scenie chór występuje w czarnych płaszczach, a w prologu starzec powiada „patrzcie, już obnażony i pokrzyty bliznami, leży on na krzyżu; słyszy trzask jego członków, wyciąganych ze stawów. Komu nie zadziwi serce, gdy usłyszysz stęk młotka, który przez ręce i nogi gwoździ mu przebiega?”

W tej chwili na zastawie daje się słyszeć dźwięk wbijanych gwoździ, co razem ze słowami starca upiasty-cznie w mózgu obraz przebiegu slego odmalowany. „Patrzcie!” wola dalej „wśród morderców Syn Boży daje życie za was! A wy nawet by nie w zamięs nie dacie!”

A dalej scena na Kalwaryi dwaj botrzy wstają już na krzyżach, a Chrystus przybity do krzyża, pokrwawiony loty jeszcze na ziemi. Oprawcy zabierają się do dzieła i podnoszą krzyż, który smocowują w ziemi i obkła-

dają kamieniami. Po jednej stronie stoją niewiasty z Matką Bożą i św. Janem, po drugiej kapłani i faryzeusze z Kaifaszem na czele.

W godzinie konania wysmiewają się Jego przesładowcy, drwią z Jego nauki, z Jego wzniosłych zasad, aż chwila zwątpienia ogarnia Syna Bożego.

„Ojcie, czemuś mnie opuścił?!” wola. Patrzac na tę gromadę pastwiących się nad nim, myśli, że nie warto było przynosić w ofierze życia i krwi swojej dla tych ludzi, którzy potrafili być tak podłymi i okrutnymi. Wnet jednak pogoda. Mu wraca do duszy i prosi Boga. „Ojcie, odpuść im, albowiem nie wiedzą, co czynią.”

Gdy skonał i wisiał tak umęczony za swą wyższość, widac w przerażonym tłumie żołdaków i faryzeuszów, że wielu z tych, którzy patrzyli na śmierć Jego, uwierzyli weni.

Oto znów scena zdjęcia z krzyża. Św. Jan, Józef z Arymatel i Nikodem oddają Mu tę ostatnią posługę. W milczeniu wydobywają gwoździe z rąk i nóg, i powoli po płótnie spuszczaają drogie sobie szczątki; kobiety zgrupowane obok Matki Bożej w tragicznej ciszy przyglądają się temu. Na przestieradle rozłożonym na kolanach Marii składają skrwawioną głowę, zdjawszy z niej koronę cierniową.

„Ta” mówi św. Jan, „niech najlepszy Syn spocznie jeszcze raz na łonie najlepszej Matki.”

„O synu! jakże twe ciało pokryte ranami.” „Matko! pociesz Jan, z tych ran płynęło zbawienie i błogosławieństwo dla ludzkości. W ciszy, najwzyszy drogi ciężar pogrzebu smutny maly orszak, tylko płótno zapominane na krzyżu łopocze cicho poruszone wiatrem...

Widzowie nie śmia się poruszyć; głowy wszystkich i barki zdają się przytłoczone ciężarem, tłumione łkanie rozsada pierś, słychać szelest jakby lez spadających skrycie na kartki książek... Święty męczenniku! patrz, oto dwadzieścia wieków minęło od twej śmierci, niech te lzy czyste, które zmywają brud świata i oczyszczają dusze nasze, będą osłoda i świadczą, że ofiara Twoja nie była daremną.

Naprzężenie nerwów jest tak wielkie, że potrzeba tylko jednego głośniejszego wybuchu płaczu, aby całe masy ogarnęło jedno łkanie, ale oto wchodzi znów chór, strojny w kolorowe płaszcze, a starzec objaśnia, że spełniła się ofiara, ale zbliża się chwila tryumfu i zmartwychwstania.

Jakoż spuszczone głowy zaczynają się podnosić, ściśnięta pierś szerzej oddycha. Następne sceny przedstawiają odwalenie kamienia grobowego, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.

Wzruszona publiczność w milczeniu i ciszy opuszcza gmach, unosząc z sobą każdy lepszą myśl i czystsze serce. Wielu, którzy przyszli uragać i śmiać się, wola w duszy jak Julian Odsępca: Zwyciężyłś Galilejczyku!”

Dzięki ci stary proboszczu, co spoczywasz już wśród mogił, twoim to staraniem nadano piękną formę tym średnio-wiecznym misterjom, dzięki, za tę chwilę rozkoszy dachowej.

Lucjan Mirkowski

Ogólne zebranie członków Tow. rolniczego.

Pokaz nasion roślin okopowych i zbóż jarych, żywotne i ciekawe rozprawy i tematy odczytów i pogadanek ściągły na trzecie ogólne zebranie znaczną ilość rolników z bliższych i dalszych okolic.

W przeddzień ogólnego zebrania odbyło się posiedzenie rady w obecności 9 przedstawicieli pod przewodnictwem prezesa Tow. p. Stanisława Chelchowskiego. Obradom rady przysłuchiwali się członkowie z posród przedstawicieli delegacji poszczególnych.

Rada zajmowała się załatwieniem spraw bieżących i tymi, które następnie w formie postanowień miały być zakomunikowane ogólnemu zebraniu członków.

1) Wyrażono życzenie, aby odpowiedzi na przesłany członkom kwestionariusz w sprawie eksploatacji torfu nie był wysyłany bezpośrednio warszawskiej sekcji rolnej, ale do kancelarii Tow., która zapisawszy dla swojej wiadomości dane w odpowiedziach, przelała by je następnie sekcji. Wszelkie tego rodzaju dane statystyczne mogą przysłać się i Tow. rol.

2) Prezes zawiadamia, że biura pośrednictwa pracy w Tarnobrzegu poleca swoje usługi w sprawie sprowadzania robotników z Galicji. Postanowiono, aby delegacja służbowa rzecz tę szczegółowo rozpatrzyła.

3) W tym roku odbędzie się kilka wystaw rolniczych, których komitety przesyłały zaproszenia o zwiedzenie tych wystaw. Prezes rzuca myśl, na którą wszyscy chętnie się zgodzili, aby ze strony Tow. ofiarować komitetom medale do rozdania za nagrody w działach, szczególnie zalecających się w pewnym obrebie czy gubernji. Po dłuższej dyskusji w tej sprawie postanowiono wysłać delegatów na wystawy: lubelską p. Jana Płoskiego, ponieważ p. Jana Pruskiego, który zawiązał dla rozdania nagrody na wystawę lubelską 4 medale srebrne i 4 brązowe dla odznaczenia wystawców w działach: hodowli koni, owiec, rybołówstwa chemiolarstwa, a na wystawę w Poniwiezu 2 medale srebrne i 2 brązowe dla odznaczenia wystawców w dziale hodowli bydła i mleczarstwa i w dziale hodowli koni żmudzkich.

W związku z tem postanowiono przystąpić do zatwierdzenia władzy.

Wysłannicy ci o ile możności powinni zważyć gospodarstwa wzorowe w okolicy i przedstawić opisy gospodarstw na najbliższym ogólnym zebraniu członków Tow. Delegaci urzędowi mogą dobierać sobie towarzyszy podróży.

4) Następnie zawiadomiono o odezwie delegacji hodowli koni przy sekcji rolnej w sprawie zakupu koni remontowych 3 1/4 letnich, który odbywać się będzie w sierpniu i wrześniu r. b. przez „komisję czasową“ w tym celu przeznaczoną przez ministerjum wojny. Stacjami w gub. plockiej dla takiego zakupu będą miasta Płock i Ciechanów.

5) Powierzyć zbadanie świeżozałożonych w Płocku warsztatów rzemieślniczych p. f. „Samopomoc“ delegacji mechaniczno-melioracyjnej, o ile warsztaty te mogą odpowiedzieć żądaniom rolników i na jakich warunkach mogą podjąć się wykonywania robót dla członków Tow. Prezes poleca popieranie tych warsztatów, założonych na zasadach sympatycznych samopomocy rzemieślników.

6) Zrzeczenia się wyrażone w liście: p. Czarnowskiego z Biela uczestnictwa w pracach delegacji handlowej i p. Zielińskiego ze Skepego w delegacji leśniczkiej przysłać do wiadomości i na ich miejsce zaprosić: p. Łuczyńskiego i Leona Różyckiego z Kręków na członka delegacji leśnictwa i ogrodnictwa, p. Andryczę pełn. ordynacji opinogórskiej na członka delegacji organizacji gospodarstw.

7) Postanowiono zamieniać się stale wydanictwami z innemi Tow. rolniczymi.

8) Polecono wybranej poprzednio komisji bibliotecznej zająć się urządzaniem biblioteki i organizacją muzeum. Zakomunikowano, że ofiary w książkach na rzecz biblioteki Tow. złożyli w dalszym ciągu pp. Kunkel, Zawadzki i Chelchowski. Pan Chelchowski prócz książek złożył 14 tablic o prawach z wizerunkami typowych okazyw rolnych ras bydła i koni.

9) Na skutek ustnego oświadczenia sekretarza Tow. ze obowiązków swych nie może spełniać z wygodą i według życzenia

członków, że wobec tego rada powinna obmyśleć sposób obsadzenia tego miejsca w inny sposób, postanowiono, aby tymczasowo, dopóki nie znajdzie się odpowiedniego kandydata, utrzymać dotychczasowy sposób rzeczy z tym warunkiem, że sekretarz może przyjąć sobie do pomocy osobę, która by stale zajęta była w biurze Tow. O ile by przy takim obrocie rzeczy trzeba było podnieść pensję przeznaczoną na utrzymanie biura, sekretarz może na razie to uczynić a załatwienie urzędowe tej sprawy zostanie przeprowadzonem na następnym posiedzeniu rady.

10) Odnosnie prób doświadczalnych, które mają być przeprowadzone przez rolników z owsem jęczmieniem i kartoflami postanowiono, aby delegacja rolna wybrała kandydatów, którzy się zgłosili w tym celu i zrobiła podział wobec tego, że dla tych, którzy zgłosili się już zbyt późno ze swemi oświadczeniami nie starczy prób tych.

W związku z tem zakomunikowano, że Tow. rol. suwalskie życzyło sobie przeprowadzić identyczne próby z plockiem, lecz w obec braku nasion postanowiono zawiadomić, że zadosyć uczynić życzeniu temu nie można. C. d. n.

P Ł O C K.

Bazar tegoroczny wypadł pod każdym względem bardzo pomyślnie — Ogólny dochód sięga 1,339 rb., a wydatki wynoszą zaledwie 41 rb., tak że czysty zysk wynosi już obecnie 1,298 rb., a spodziewać się należy, że wpłynie jeszcze około setki rubli, bo nie wszystkie książeczki przez osoby kwestujące zostały odesłane do T-stwa dobroczynności.

Tak świetny rezultat należy zawdzięczyć zespolej pracy „komitetu bazarowego“ który poczynił wszelkie starania, aby osiągnąć jaknajlepszy wynik. — W sobotę ziemianie w czasie przerwy odwiedzili bazar, gdzie zostawili hojne ofiary.

Podziękowanie. Rada gospodarcza w imieniu biednych, składa serdeczne podziękowanie wszystkim amatorom i amatorkom za udział w przedstawieniu amatorskiem, danem w dniu 17 marca r. b. w miejscowym teatrze na dochód Tow. dobroczynności, — w szczególności zaś p. Aleksandrowi Donajskiemu za zorganizowanie tego przedstawienia i p. Leonowi Przybyszewskiemu za reżyserję.

P. o. Prezesa Ks. Weloński.

Członek Rady H. Wolski.

Z Banku Państwa. Za srebrną monetę, w jakikolwiek sposób nadpłać, bank płaci: za 1 rb. 65 kóp., za 1/2 32 k., za 1/4 16 k., za 20 k. 6 k., za 15 k. 4 1/2 k., za 10 k. 3 k., za 5 k. 1 1/2 k.

Bank państwa za przekaz sum na instytucje bankowe i kasy powiatowe pobiera: do 500 rb. 25 k., wyżej 500 do 1000 rb. 40 k., wyżej 1,000 do 100,000 rb. 40 k. za każde tysiąc rubli. Dla przekazów telegraficznych ustanowiona taksa podwójna i kosztu depesz.

Ponieważ w ostatnich czasach 25-kopiejkową monetę srebrną bardzo zżęcznie fałszowano na 10-cio rublową złotą monetę, przeto ministerjum skarbu wydało rozporządzenie wycofania z obiegu powyższej srebrnej monety.

Z powodu świąt Wielkanocnych, czynności w miejscowym Oddziale Banku Państwa będą zawieszone: 5, 6, 7 i kwietnia (now. st.) i 12, 13, 14, 15 i 16 (n. st.). Wskle z terminem płatności, przypadającym na wymienione dni, zwolnione będą od protestu i mogą być zapłacone 9 lub 17 kwietnia.

Śpiewy Podczas nabożeństwa wielkopostojowego w Wiel. wtorek, środę i czwartek o godz. 4-ej popoł. będą odprawiane ciemne jutrznie, podczas których odpiewane zostaną lamentacje jednogłosowe, oraz na zakończenie antyfona: „Christus factus est“ i psalm: „Miserere“, komp. Witta na cztery głosy męskie.

Nabożeństwo ranne w Wielki czwartek i piątek rozpocznie się o godz. 9-ej rano, w Wiel. sobotę o g. 8-ej. Podczas sniny w W. czwartek chór katedralny wykona mszę Schweitzer'a (a capella).

W Wiel. piątek odpiewane będą przez dwa chóry impropria Palestriny podczas adoracji krzyża na procesji i 4 głos. „Recessit pastor“ i „Vexilla Regis“ ks. Surzyńskiego, oraz wspaniałe: „Sepulto Domino“ ks. Gorczyckiego (z XV w.) Wieczorem o godz. 7-ej podczas zwiedzania grobu wykonane zostaną odpowiednie śpiewy na chór męski.

W Wielką sobotę: msza Mitterera, nie-spory — Surzyńskiego i Meyera; wieczorem podczas rezurekcji 4 głosowe „Gloria Tibi Trinitas“ ks. Gruberskiego. — Po procesji jutrznia także na chór 4 głos. Na zakończenie: „Regina coeli“ Witta.

W Wielką Niedzielę: msza 4 gł. Hallera z orkiestrą; w drugie święto msza Witta.

Wiosna. Nareszcie mamy wiosnę. Odczuwamy ją już nawet w mieście zabrukowanym, na ulicy obstawionej szpalerem domów. Czuć ją w powietrzu, widzimy na chodnikach: wylegali na świat starcy, którzy w zimie siedzieli w domu, wylegli hurmem dzieci usmiechnięte, szczeniaki, wylegli niedzarze, kałki ogrzać się na słońcu. Po roku wyrażająca nadzieję, chęć do życia. Inaczej odczuwa ją starzec, inaczej kałka, ale twarze wszystkich wydają się weselsze. Przebudzenie się uśpionej natury, to z martwych wstanie nie może nie oddziaływać podniecająco i krzepiająco. Niech żyje wiosna, niech żyje nadzieja.

Z Tow. wioślarskiego. W niedzielę 31 b. m. odbyło się doroczne zebranie członków T-stwa wioślarskiego pod przewodnictwem prezesa p. Ligowskiego w obecności 44 członków. Członek komitetu p. Gościński odczytał sprawozdanie roczne z działalności T-stwa, które już podaliśmy w jednym z numerów poprzednich, a członek komisji rewizyjnej p. Mądrzejewski odczytał protokół komisji i wnioski swoje odnosnie tego sprawozdania. Komisja rewizyjna poleciła uwadze ogólnego zebrania, czy nie należałoby obniżyć składki rocznej w celu ściągnięcia członków ze sfer mniej zaможnych dla ożywienia w ogóle działalności sportowej T-wa, która przedstawia się słabo. Komitet w uwagach swych do tego wniosku wyraża zdanie, że przyjęcie tegoż odbiłoby się niekorzystnie na interesach T-stwa, które i tak wobec obniżenia składek dla członków T-stwa muzycznego i kolarskiego, przewiduje mniejszy budżet niż w roku zeszłym. Spodziewana w danym razie ilość nowych członków nie wynagrodzi nigdy straty, jaka by wynikała przy zalecaniu tego wniosku. — Przemawiali w tej sprawie panowie: Broniewski i inni przeważnie przeciw wnioskowi, a ostatecznie po dyskusji krótkiej zgromadzenie zgodziło się przyjąć wniosek pośredni p. Majdego, zalecający obniżenie składki dla członków czynnych Tow. straży ogniowej ochotniczej. Postanowiono, aby wniosek ten z odpowiednią, żadaną przez ustawę ilością podpisów członków przelać do rozpatrzenia komitetu, który następnie podda go pod obrady zebrania ogólnego.

Przyjęto jednogłośnie przez balotowanie w poczet członków dwóch ogłoszonych poprzednio kandydatów.

Po obliczeniu głosów z 40-u list wyborczych, prezes ogłosił, że wybrani zostali:

Do komitetu pp. Jan Ligowski, Jan Rudziński, Edmund Budzyński, Antoni Broniewski, Antoni Gościński, Józef Zborowski, Edward Przedpeński.

Do komisji rewizyjnej: Adam Grabowski, dr. Aleksander Zaleski, Karol Płocer.

Na kontrolera — Józef Mądrzejewski.

Do komisji regatowej: Kazimierz Staszewski, Leon Janicki, Robert Kunzman, Wacław Gurbski.

Wybuch. W sobotę, w sklepie wynajętym czasowo przy ulicy Warszawskiej, w którym przedsiębiorca jakiś pokazywał kinematograf, wydarzył się tak silny wybuch, że wszystkie okna w domach przyległych się zatrzęsły. Po zbadaniu bliższem okazało się, że przyczyną wypadku był wybuch gazu acetylenowego, który mieścił się w balonie. Wybuch był tak silny, że okna w sklepie wypadły z brzękiem na ulicę, piec został rozwalony, a sam przedsiębiorca chwilowo ogłuszony. Policja natychmiast sklep zamknęła.

Znowu karawaniarze! Uczestnicy pogrzebu zmarłego s. p. Bronisława Makowskiego zwracają nam uwagę na nieprzystojne i nieprzyzwoite zachowywanie się obsługi karawanu. Ludzi ci, dla których widocznie smutny obrządek pogrzebu wskutek przyzwyczajenia i przystosowania nfe robi żadnego wrażenia, zachowują się tak, że wywołują ogólne oburzenie. Podczas tego pogrzebu dwaj karawaniarze byli pijani i ledwie utrzymać się mogli na nogach, a jeden podobno spadł z koza. — Ludzie ci, którzy nie umieją zachować się przyzwoicie w tak smutnych dla rodziny okolicznościach, powinni być usunięci od zajęcia.

Sprestawanie. W wykazie alumnów, którzy zostali wyświęceni za diakonów, myślenie wydrukowano jedno nazwisko. Zamiast Wro-

clawski powinno być „Wacławski“ co się niniejszem prostuje.

Ofiary. Ku uczczeniu pamięci zmarłego w Płocku dnia 26 marca r. b. Bronisława Makowskiego, zamiast wieńca — koleżki, przyjacieli i znajomi, składają na wpis dla nie-zamożnych uczniów 46 rb. 55 k.

— Na odbudowę wieży Jasnogórskiej 1 rb.

Ł O M Ż A.

Zmarły s. p. ks. prałat Krajewski testamentem przeznaczył 5,000 rb. na seminarjum w Sejnach, 5,000 rb. szpitalowi św. Ducha, 5,000 rb. na stypendjum dla ucznia z tutejszego gimnazjum z rodziny Krajewskich, następnie Konopków, a gdyby kandydatów z tych rodzin nie było, dla synów urzędników, pobierających pensję nie wyższą nad 500 rb. rocznie; rodzinie przeznaczył 6,000 rb., a prócz tego wiele innych mniejszych uczynił zapisów, które na razie nie są wiadome.

Otwarcie składu. W d. 27 marca r. b. wobec władz miejscowych i licznie zgromadzonych ziemian z okolicy ks. Karpowicz dopełnił uroczystego otwarcia składu oddziału handlowego T-stwa rolniczego.

Skład, znajdujący się przy ulicy Długiej, zgodnie z ustawą, założony został celem zorganizowania zbytu, oraz zaopatrywania się w przedmioty niezbędne dla rolników, którzy nabywać tu będą mogli: nasiona, narzędzia rolnicze i t. d., i sprzedawać jednocześnie produkty surowe, jak np. skóry, ułatwiając dzięki temu zadanie drobnym przemysłowcom i rzemieślnikom, oraz rękodzielnikom, sprzedającym w składzie swoje wytwory i nabywającym bez pośrednictwa lichwiarzy materiał surowy.

Z koła muzycznego. Na ogólnym zebraniu koła muzycznego 25-go b. m., wybrano do komisji rewizyjnej pp. Konstantego Bratza, Tomasza Miszewskiego i Jana Piękarskiego; do komitetu zaś dla opracowania regulaminu wewnętrznego pp. dr. Bebera, Józefa Bebera, Stanisława Galińskiego, Zygmunta Miszewskiego i Franciszka Hryniewiczza. Przyjęto przez sekretne balotowanie 8-iu nowych członków.

Wieczór, urządzony przez inteligencję żydowską pod kierownictwem d-ra Karbowskiego, dał dochodu, jak donosi „Hacéfira“ 300 rb., z których 200 rb. otrzymał szpital żydowski, a 100 rb. wysłano komitetowi odeskiemu, na rzecz robotników palestyńskich.

Podziękowanie. W d. 30 marca odbyło się przedstawienie amatorskie na korzyść Przytulku sierot. — Zanim nastąpi szczegółowe sprawozdanie, niech mi wolno będzie złożyć amatorom, oraz reżyserowi za jego trudy poniesione, jak i Kołu muzycznemu i Jego dyrektorowi, moje serdeczne podziękowanie. Opiekun Przytulku sierot Jerzy Majewski.

Z naszych okolic.

Czyżew. Gród tutejszy może się pochlubić, że pod dobrą gwiazdą rozpoczął wiek nowy. Do istniejącego jedynego murowanego domu, przybyły jeszcze dwa: przy rynku i dla służby kościelnej, obydwa domy prezentują się pięknie. Gdyby nie sklepy, a raczej budy stojące w środku rynku dwoma rzędami, to wiele na tem zyskałoby piękność miasta. Do tego dodaj jeszcze należy, że studnia, o której pisano, że ma kubel żelazny bez dna, posiada obecnie cały nowy kubel drewniany. Jużci lepszy cały drewniany, jak żelazny a dziurawy.

Sklep chrześcijański (unikat), własność p. Placheckiego, znajdujący się przy rynku, trzyma się wcale dobrze, ale wobec krótkiej pamięci niektórych osób, może wpaść ku wielkiej radości konkurentów, którym nie na rękę, że ktoś inny odważył się być kupcem z miarą i wagą rzetelną.

Herbaciarnia tutejsza, pomimo dogodnego i czysto utrzymanego lokalu, gości ma stosunkowo niewiele. Za to traktiernia koszerne cieszy się większymi względami ogółu. Był tu podobny zakład chrześcijański, ale w czasie pożaru przed dwoma laty, właściciel poniósłszy duże straty musiał go zamknąć. Lelek.

Zmiana pożądana zasła niedawno w restauracjach i jadalniach ludowych, zarówno w Płocku, jak i w okolicy. Dawno znajdowaliśmy tu stoły niepokryte nicem, brudne, podłogi, szczególnie w dni postne, przedstawiały inny smiatek, pełen błota.

w którym tkwiło pełno główek, ogonów i ości ślimaków, oraz niedopałków papierosa. Wiele nie mogło poprostu zasiać przy takim stopniu brzyźdzenia.

Pisze w hotelach i restauracjach pod rządami znajdujemy ład daleko większy. Stół i podłogi świeżo pomalowane, stancje czyste, po kątach spluwaczki, napełnione piaskiem, na stołach pokrytych białą ceramiką popieliszki do papierosów.

Ucieczka więźniów. Prowadzeni do więzienia w Płocku aresztanci: Józef Trzeński i Antoni Grzybowski, podczas noclegu w wsi Stary Zrebach, podkopawszy ścianę tymczasowego aresztu, zdolali zbiec.

Z Kalcynia (pow. ostrowski). Zima zakończyła się w końcu lutego i do 20 marca mielibyśmy czas bardzo piękny, podobny do dni wiosennych. Aż oto pierwszy dzień wiosny, p. Huz kalendarza, zaznaczył się powrotną zimą ze śniegiem i mrozem. W dniu tym trzewa łamały się pod ciężarem lodu utwardzonego z deszczu, który przedtem całą noc padał. Ptactwo, a zwłaszcza kuropatwy, zaskoczono tak niespodziewaną zimą, że po trzech tygodniach ciepła, chwylały się pod strzechy domostw — pierwsze zwiastuny wiosny, skowronki nacierpały się jeszcze chłodu i głodu.

Pocieszamy się nadzieją, że niedługo tak będzie, gdyż to już koniec marca, a może już będziemy mieli wiosnę, zanim niniejsza notatka będzie wydrukowana w „Echach”.

Sprawdzają się przepowiednie na marzec jako to: „w marcu, miele się jak w garncu”, marzec, mieda sobie narzec: a czasem i na Zwiastowanie, wyciągaj z kąta sanie.”

Młocka już dawno ukończona, ponieważ rok zeszły był skąpy zbiory zbożowe, więc skoro słońce zabłysło, skowronek zaśpiewało, patrzysz — ludzie het orzą, wielu nawet z gospodarzy w okolicy naszej groch posiali. Owce już zaczęły wypędzać w pole, a obecnie wszystko się zmieniło. Oziminy i w ogóle wszystkie trawy i koniczyny po tamtej zimie, bardzo dobrze przetrzymały, i dotychczas nie wymokło nic, gdyż śniegu stosunkowo było nie wiele, a woda już prawie wsiąkała; ale może się jeszcze zmienić, a co gorsza, że obecnie śnieg spadł na ziemię nie zamarzniętą.

Poziom wody w Puchawce stale wysoki, zapewne dalej na wschodzie więcej było śniegu niż u nas.

Ze wszystkich zbóż w okolicy naszej — najlepiej obecnie płaci lubin, cena jego 3 rb. 50 k. do 4 rb. za korzec.

Pasaż z każdym dniem drożeje, a w tym czasie kiedy znów powtórzyła się zima, dochodzi do cen niebywałych. W naszej wsi jednak gospodarze choć z biedy dożywią inwentarz swoją paszą do końca, w okolicy zaś wioskach kupują już paszę od początku marca, płacąc za centnar słomy po 80 k., a siano 1 rb. 5 k. i drożej nawet.

M. Łomżyński.

Jarmarki. Na mocy postanowienia łomżyńskiego zarządu gubernialnego, w d. 14 marca 1901 roku w osadach: Zambrowie, Śniadowie i Grajewie, ustanowiono po 12 jarmarków rocznie, w terminach następujących:

1) w osadzie Zambrowie: we wtorki po ś. Walentym, w 4-ym tygodniu postu wielkanocnego, po Zielonych Świątkach, przed św. Idzium, po św. Łukaszu, po św. Łucji, oraz w pierwsze wtorki pierwszej połowy miesięcy: stycznia, kwietnia, czerwca, lipca, września i listopada.

2) w os. Śniadowie: dnia 26 stycznia, 23 lutego, 20 marca, 26 kwietnia, 17 maja, 21 czerwca, 19 lipca, 23 sierpnia, 4 października, 8 listopada, 6 grudnia i 3 stycznia; dni targowe we wtorki — co tydzień.

3) w os. Grajewie: w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Trójcy, po Nar. św. Jana, po św. Wincentym a Paulo, po Wnieb. N. Marii P., po św. Tekli, po Wszystkich Świętych, po św. Katarzynie, po św. Walerjanie.

Smutny wypadek. We wsi Chomętowie w powiecie płockim, gospodyni Niedzielska, wychodząc do obory z zamierzonym wydojenia krów, pozostawiła w mieszkaniu 7-letnią córkę, Manię. Dziecko, skorszystawany z nieobecności matki, rozpalilo ogień, by ogrzać się nieco, lecz nie umiejąc obchodzić się z zapalnikami, zapaliła na sobie ubranie. Matka powróciwszy do stajni, zastała wijącą się z bólu córkę, która wołała: „matusia nie bijcie mnie, bo jużem się spaliła”. Dziewczyna zmarła po czterdziu godzinach cierpienia. **Wzwanie spadkobierców.** Sekretarz, zarządzający oddziałem hipotecznym przy są-

dzie pokoju w m. Mławie ogłasza, w terminie 17 r. b. dochodzenie spadkowe po zmarłych: Marjannie Zakrzewskiej, współwłaścicielce części majątku Peplowo-Wielkie (t. z. Ruskowiczowizna), oraz wierzycielce sum, ułożonych na hipotece tych dóbr; Ryfey-Lai Kuczyńskiej, wierzycielce sumy, zabezpieczonej na hipotece nieruchomości nr. 27 w Mławie; Wincentym Wasilowskim, właścicielu nieruchomości nr. 170k. z placami i ogrodami m. Mławie; Kazimierz Szewczykowski, wierzycielu sum zabezpieczonych na kilku nieruchomościach m. Mławy.

Ruch w sprzedaży ziemi. Majątek Kusko-Bognady lit. B w pow. płockim, przestrzemi 177 morgów od Gustawa Guściekiego nabył Franciszek Lasocki za 9,500 rb.

Przetarg. Zarząd warszawskiego okręgu komunikacji ogłasza między innymi, przetarg na dzień 22 kwietnia ustny i za pośrednictwem ofert zapieczętowanych, a na dzień 26 kwietnia przetargowanie na przedsiębiorstwo robót przy naprawie szos: w I okręgu łomżyńskim od sumy 24,298 rb. 45 k., w II okręgu łomżyńskim od sumy 5,753 r. 95 k. Wadium wynosi 1/3 części sumy przedsiębiorczej.

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

Okólnik. Pełn. ob. generał-gubernatora warszawskiego, chcąc powstrzymać możność przeniesienia chorób zakaźnych z pośród ludności miejscowej do wojsk, wydał rozporządzenie, aby wydziały lekarskie rządów gubernialnych, natychmiast po stwierdzeniu chorób zakaźnych w danej okolicy przesyłały zarządowi lekarskiemu okręgu wojskowego, szczegółowe informacje o chorobie i stosowaniu odpowiednich środków ochronnych.

Przegląd mieszkań. Inspektorzy podatkowi, wobec zamierzonego zastosowania w Królestwie przepisów kwatunkowych obowiązujących w Cesarstwie, otrzymali polecenie zebrania danych o cenach wszelkiego rodzaju mieszkań oficerskich i lokali wojskowych. Lokale prywatne mają być przeglądane i mierzone, celem porównania ich rozmiarów i cen z cenami lokali wojskowych. Instytucje miejskie i urzędnicy wojskowi rozporządzać mają znacznie szerszymi, niż dotychczas środkami na wynajem lokali wojskowych, aby ceny ich zbliżyły się do rzeczywistych.

Ze skrzynki redakcyjnej.

Wobec wzmianki w „Echach” o „stylowym” wystawieniu „Hajduzka”, czuję się zmuszoną wyjaśnić, że wszelkie ułożenia w tym kierunku przedsięwzięte, nie mogą doprowadzić do upragnionego rezultatu, wobec braku odpowiednich urządzeń i mebli.

Koszta wynajęcia samego teatru na próby i przedstawienie wyniosą około 75 rb.; czy więc można sobie pozwolić na zbyt wygórowane w Warszawie czegośkolwiekby, prócz najniezbędniejszych kostiumów? — Tak więc najlepsze chęci i starania owego „stylowego” wystawienia sztuki, muszą być niedoścignione.

„Zobaczmy” więc urządzenie sceny tylko takie, na jakie złożyć się zechcą miejscowi posiadacze staropolskich zabytków.

A. Chmieleńska.

Z czasopiśm.

Redakcja „Ogrodnika Polskiego” postanowiła dla swoich prenumeratorów wydawać premię w postaci nasion i „zrazów” różnych roślin, godnych rozpowszechnienia. — Tym sposobem redakcja zamierza przyczynić się do rozszerzenia zamlawiania do ogrodnictwa.

„Ateneum” za marzec zawiera następujące prace i artykuły:

„Nasi wychodźcy” K. R. Żywickiego. Tłomaczenie przez A. G. „Mignona” Goetego. „Obrońca kryminalny a opinia publiczna” — Aleksandra Mogilnickiego. „Postępy techniki a kwestja społeczna” — J. Marchlewskiego. „Handel i przemysł w wieku XIX” St. Kempnera. „Życie i marzenie” powieść Józefa Nowińskiego. „Mozajka galicyjska” Włodz. Koszyca. „Wspólna własność ziemska” Stan. Piotrowskiego. „Z nieznanych autografów Adama Mickiewicza” — Leopolda Meyera. „Żywot Baldwina Gallusa, biskupa kruszwickiego” — Maksymiljana Gumplowicza. „Lirnik i Nebaba” — Zygmunta Kramarskiego. „Legenda o Waleisze” — Jerzego Ojra. Zeszyt książek i rozbiory i sprawozdania dzieł i książek i „kronika miesięczna” B. Koskowskiego.

Czytamy ciekawe uwagi i spostrzeżenia dotyczące się naszych wychodźców t. z. obywateli, inaczej także „wywódców” w

artykule p. Krzywickiego pod tyt. „Nasi wychodźcy”. Autor scharakteryzował z punktu historyczno-ekonomicznego znaczenie obecnej „wędrowki” narodów, zastanawia się bliżej nad wychodźstwem naszego ludu ze stanowiska społeczno-ekonomicznego. W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej przebywa około 2 milionów Polaków, z których przeważna część zajmuje się nie rolnictwem, zajęciem wrodzonym niejako nam, ale przemysłem, rzemiosłami i t. d.

„Oglądałem, pisze autor, w Dakocie północnej gromadkę farmerów polskiego pochodzenia: ruchy pewne siebie, mina butna, może nawet butniejsza, niż u dawnego szlachy w zajeźdźcu, młode pokolenie, jak dębaczki, wyrosłe zdrowe i silne, a patrząc na wyrostka, trudno się było domyśleć, iż jego krewiniakiem jest łekliwy wyrostek mazowiecki.”

W Kanadzie jest około kilkunastu tysięcy Polaków, zajmujących się głównie rolnictwem. W Brazylii obliczają 150,000 Polaków. Autor sądzi, że Polacy mogą odegrać tam doniosłą rolę pionierów postępu kulturalnego.

„W każdym razie przyszłość narodowa posiada tam więcej widoków powodzenia, aniżeli w Związku północno-amerykańskim, gdzie pod naciskiem wyższej kultury, działającej nie drogą przymusu, ale jedynie ofiarowywaniem korzyściami, widoki utrzymania samodzielności, są znacznie szersze.”

W innych kolonjach polskich — na lądzie Nowej Holandji liczy się kilkanaście tysięcy członków. „Dobrobyt jest tam znaczny, myśl o powrocie, zdaje się wywierała z głowy osadników.” W Nowej Zelandji zamieszkuje kilka tysięcy osadników polskich, a „poziom pomysłowości materialnej jest tam bardzo wysoki. Rozmiary wychodźstwa polskiego w obrębie Europy trudne są do obliczenia. Berlin, Wiedeń, Londyn przyciągają wielu Polaków, w Danji powstały podobno osady polskie.

Według obrachunku, około 200—300 tys. naszych ziomków w ostatnich dwu latach corocznie opuszcza ojczystą wioskę, aby rozbić się po świecie za zarobkiem. W Westfalji i w prowincjach nadreńskich powstały liczne kolonie polskie, liczba ziomków naszych sięga tam 200 tysięcy głów. Jak ważną — jest tam polskość, dowodem służą kupcy niemieccy, którzy na szyldach swych wywieszały napisy: rozmawiamy po polsku. — Autor pisze w dalszym ciągu

„W ogólnej sumie około 2 — 3 milionów Polaków, przebywa poza obszarem etnograficznym. Jeśli przyjmujemy ogólną liczbę naszej narodowości na 18 mil., to około dwiętej, a może nawet jednej dziesiątej naszego narodu znajduje się poza obrębem ojczystej ziemi! Jest to procent niezmiernie wielki, bo

znaczna część ginie ich bezpowrotnie dla narodu.

„W pierwszym pokoleniu wychodźcy unaradawiają się, w drugim pozostaje tylko miłość patriotyczna względem ojczyzny, wreszcie w trzecim rozpoczyna się szybkie wynaradawianie.”

Dzieje się tam tak, jeżeli osadnicy nie żyją w zwartej liczbie. Tam, gdzie osadnicy żyją razem w zwartym szeregu, wewnątrz oaz wychodźczych odbywa się napięta praca unaradawiania.

„Zasadniczym jej źródłem jest tęsknota za otoczeniem swojskim, rodziną, przyrodą, a ta nostalgia wyrasta z wolna na świadome i silne uczucie narodowe. — O tam zaświadczyć mogą plody poetyckie emigrantów.

Oto np. piosenki wychodźców:

Dzwon, ach dzwoni im tam z oddali
O tułaczach polskich dzwoni
Którzy nieraz już wstychali
Za swą chatą, do swych stron.
Byli duchem z naszą niwą,
W pośród naszych miast i siół.
Dzwoni więc piosenka, silnie dzwoni.
Gdy nasze serca rozpacz zro
Ty z cierpieniem: nas oswoisz
I osuszysz naszą łzę....

Ale śpiewają wychodźcy nasi i tak:

...A kiedy tu zbiorę
Grosza worek spory,
Wrócę, by wykupić
Co straciły dwory.

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawozd. Domu Roln. B-ci Wolbner, Barczak i S-ka Płock, 2 kwietnia.

Na targ dzisiejszy dowieziono około 430 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 150 korcy, żyta 100 korcy, jęczmienia pastewnego 50 korcy, owsa 120 korcy, gryki — korcy, grochu 12 korcy i rzepaku letniego — korcy.

Dowóz zboża dziś nieco większy, — niewystarcza to jednak na potrzeby miejscowe, toteż wszystkie partie zabrały przekupnie do młynów.

Placono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 5 do 5,30 za 240 f., żyto od rb. 4,00 do 4,15 za 230 f., jęczmień pastewny od 4,00—4,15 za 210 f., owies od 2,70 do 2,85 za 140 f., grykę od 0,00 do 0,00 za 210 f. groch od 5,50 do 6,00 rzepak od 0,00 do 0,00 za 215 f.

Gdańsk, 2 kwietnia. Tendencja mocniejsza, ceny jednak pozostały na poziomie dawniejszym.

Warszawa 2 kwietnia. (Ceny zboża płacone na st. Praga kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań domu handlowego A. Wierzbowskiego — Włodzimierska 21). Za pud w kopciach: Pszenica krajowa wyborowa 91—96, średnia 88—92, posłednia 82—86. Żyto krajowe nowe 76—77, stare 74—75, posłednie 70—73. Jęczmień brow. 90—92. Na paszę i kaszę 74—76. Owies krajowy 74—76. Groch polny warzelny 95—105. Gryka 93—97. Usposobienie ożywione i zwykłe.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Placono za żyto wyborowe 4,45 za korzec. Pszenica 5,30. Jęczmień 3,90—4,20. Owies 3,00.

Łomża, 2 kwietnia. Pszenica 4,90—5,10 rb., żyto 3,90—4,10, jęczmień 3,70—4,00, owies 2,30—2,60 rb., gryka 4,80—5,00 rb., groch 5,20—6,00.

Bilans Stow. „Zgoda” na 1 stycznia 1901 r.

A. Z operacji handlowej sklepu.

Stan czynny.		Stan bierny	
Kasa gotówką	1579,43	Udziały Stowarzyszonych	1554,23
Towary	12777,—	Wkłady	11160,—
Papiery procent.	215,—	Kapitał zapasowy	213,19
Sprzęty i utensylja	551,32	Dostawcom za towary	5069,47
% z monopolu	33,32	Pożyczki	180,—
Dłużnicy sklepu za towary.	2172,06	Depozyty czl. i inne	344,72
za brakujące	896,35	Prenumerata pism	105,38
Zaliczenia na rok 1901	341,35		
Prenumeratory	61,15		
Razem.	18626,99	Razem	18626,99

B. Kasy pożyczkowej

Kasa gotówką	40,71	Wnioski Stowarzyszonych	6841,85
Udział w T-wie Wz. Kr.	750,—	Lokacje	2492,97
Debenci	16914,03	T-wo Wz. Kredytu	7285,—
Zaliczenia %	104,07	pośrednio	900,—
Koszta sądowe	48,89	Kapitał sezonowy	218,56
		Czysty zysk	119,32
Razem	17857,70	Razem	17857,70
Ogólny bilans	36484,69	Ogólny bilans	36484,69

Do godziny 10 wieczór
odbywa się sprzedaż wina, wódek i piwa, nie wyłączając Niedziel Sobót i Świąt — w sklepie

MORITZA LEWENSTEINA

w Płocku.

O G Ł O S Z E N I A.

**BIURO NAUCZYCIELSKIE
A. KARPINSKIEJ**

w Warszawie, Szpitalna № 3.

Poleca: nauczycielki, bony, ofejałistki,
sprawdza cudzoziemki.**ROWERY**francuskiej fabr. B-ci „Peugeot“ o sta-
rannem wykończeniu i lekkim chodzie,
otrzymał i takowe poleca, najtaniej, z gwa-
rancją, Wł. Apfelbaum. Płock.Używanych rowerów sprzedaż i wy-
najem — także.W dominium Rembisz, powiat Ostrołęcki,
st. poczt. Goworowo, st. kol. Pasieki sta-
nowi od d. 1 lutego r. b.**PALERMO**Ogier pełnej krwi angielskiej po Vien-
nois i Reginie, z Sernik, skarogniady lat 4
miary 2 ar. 5 w. za 3 skoki 11 rb.**ACHILLES**ogier czystej krwi oldenburski, 9 cali wysoki,
stanowi do 1 czerwca. W dom. Grocho-
walsk (st. Dobrzyń n. Wisłą).**DO WYDZIERŻAWIENIA
OGRÓD**600 drzew owocowych. Znaczna przestrzeń
gruntu przygotowana pod warzywa. Zało-
żone inspekta. Trzy wiorsty szosą do gu-
bernialnego miasta.Wiadomość: Administracja dóbr Stara Łom-
ża pod Łomżą.

w Nieszczecach, poczta Bielsk, stanowi

REMUSogier kary, traken, po og. Hahnne i
kl. Jesajas, miary 170 ctmr. za 3 sko-
ki 6 rs. 30 kop.**Magazyn A. WAGNERA w Płocku**

otrzymał znaczny transport

zyrandoli bronzowychkościelnych i salonowych na 12, 15, 16,
18 i 25 świec, również i z lampą w środ-
ku od 35 rb. do 120 rb.Lichtarze kościelne i krzyże znajdują się
zawsze w dużym wyborze na składzie.**200 SKOPÓW**do chowu, zdrowych, czteroletnich, do sprze-
dania w dominium Rościszewo przez Sierpc.Skład wyrobów kuchennych, nożowniczych
i galanterji**A. WAGNERA w Płocku**

poleca po cenach niskich

bicze zwyczajne i węgierskieod 50 kop. do 6,75 kop. fabryk krajowych
i zagranicznych oraz szpicruty, baty i szty-
ki angielskie.

Jest do sprzedania od 1 lipca r. b.

w Raciążu

Dom drewnianyz podwórzem, w którym: stajnia, szopa
i chlew. Przy domu ogród owocowy i móg
ziemi pod ogród warzywny
cena dostępna. Wiadomość u Leona Or-
łowskiego w Turzy, pocz. st. Mława.**SPRZEDAŻ MAKI
Z MLYNA PAROWEGO****„ZEGRZYNEK“**st. poczt. Serock st. telegr. Zegrze
w Warszawie Leszno 46 w Kantorze.

„Zegrzynku w Kantorze Młyn.

„Radzyminie u J. Wagmana.

„Serocku u M. Szrajbauma.

„Pułtusu u B. Rozenowicza.

„Wyszkwowie u D. Grincajga.

„Broku u F. Holanda.

„Makowie u M. Orlika.

„Jabłonnej u M. Ginsberga.

„ „ u A. Magiela.

„Jadowie u A. Gutmana.

Worki 5-o pudowe i 1-o pudowe opatrzone
są plombą i tylko za taką mąkę Młyn
odpowiada.**DO SPRZEDANIA**stóg zdrowej, żytniej słomy — w dominium
Żelazki — 4 wiorsty od Bielska. Wiado-
mość na miejscu.**PRACOWNIA****WYROBÓW KOSMETYCZNYCH****St. GÓRSKIEGO**

w Warszawie, Leszno № 4

poleca:

1. Puder „VENUS“ ryżowy wysokiego
gatunku w blaszanym opakowaniu pudełko
15, 30 i 50 kop. 2. „ARAGO“ wyniszczą-
jący odciski 30 i 50 kop. 3. „EXSICCANS“
hygieniczny proszek, zapobiegający poceniu
się i odparzeniu ciała 25 i 45 kop. 4.
„CONSERVATOR“ do wzmocnienia włos-
ów i usunięcia łupieżu cena rb. 2—120
i 75 kop. 5. „AGATOL“ tymolowy pro-
szek do zębów cena 20 i 30 kop.
Sprzedaż w składach apt. i perfumeryjnych.**Skład win, towarów kolonialnych i delikatesów
S. KOWALKOWSKIEGO**

w Płocku,

poleca znakomite koniaki kuracyjne

J. Calret & Co.**Vin de Saint-Raphaël**

rekomenduje się jako toniczne, wzmacniające i pomagające trawieniu

Broszura d-ra de Barreo winie St. Raphaël jako o pożywnym, wzmacniającym i leczni-
czym środku, wysła się na żądanie.

SMAK JEGO JEST WYSMIENITY. Konserwuje się sposobem Pasteura.

Ostrzega się przeciw podrobianiom.

Compagnie du Vin de Saint-Raphaël Valence, Drome, France.

MAGLEUL. TUMSKA
dom Lewenstein.Witkowska wdowa z pięciorgiem drobnych dzieci, nabywszy magle, uprasza o popar-
cie, dla uzyskania możności spłacenia części długu i skromnego utrzymania i wych-
wania dzieci.**Br. Wolibner Barczak i Sp. w Płocku.**polecają: wszelkie nasiona pastawno, leśne i ogrodowe, w zupełnie świeżych
i wyborowych gatunkach i wypróbowanej sile kiełkowania.

Cenniki wysyłamy na żądanie franko.

Specjalne oferty i próby wysyłamy odwrotną pocztą.

Składy nasze na sezon wiosenny zaopatrzyliśmy we wszelkie **MASZyny i**
NARZĘDZIA rolnicze, a miąnowicie polecamy:Brony oryginalne amerykańskie sprężynowe i talerzowe, djagonalne, gzy-
zakowate, szkockie, polne i ląkowe oryg. Laacke, Kultywatory o 5 i 7 stalo-
wych łapach, Kultywatory sprężynowe Schwartz i oryg. amerykańskie Massey
Harrisa, — Wypielacze i Obsypniki, Znaczniki, Siewniki rzutowe Beermana, oraz
wyrób Towarz. Akcyj. W. Lipop i Sp. w Warszawie, — Siewniki rządowe
Sacka i Melichara, Siewniki taczkowe do konicyzny, plugi dwu, trzy i cztero-
skibowe Cegielskiego, Zawańskiego, Beermana, Schwartz, Ransomes'a, Schütz
i Bethke, Ventzkiego i Eckerta oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolni-
cze z najrenomowańszych fabryk krajowych i zagranicznych.**Oferty specjalne i cenniki na żądanie franko.**Szczególną uwagę zwracamy na plugi dwuskbowe Ideal Eckerta, którym
w ostatnich latach, na wszelkich próbach i konkursach przyznao pierwszeństwo.
Plugi Ideal Eckerta są całostalowe, wytrzymują bardzo silny opór, pogłębienie ich
jest prawie nie możliwe. Patentowany sposób smarowania osi wystarcza raz na
cały sezon. Regulacja szerokości skiby nadzwyczaj ułatwiona, nawet podczas
działania pluga. Odkładnice opancerzone przeciw kamieniom. — Za kółka i ślupki
fabryka gwarantuje, — w razie przejeżdżenia, lub pęknięcia dajemy nowe
gratis. Plugi Eckerta pomimo silnej budowy, są nadzwyczaj lekkie w chodzie,
a przytem równość orbi faktycznie idealna.

Zapasowe części do wszelkich narzędzi i maszyn znajdują się u nas na składzie.

Nadto polecamy i upraszamy o łaskawe wczesne zlecenia na ŻNIWIAR-
KI, KOSIARKI i SAMOWIAZALKI największej w świecie fabryki maszyn
żniwnych.**Deering Harvester Company w Chicago**

których cena na rok bieżący jest znacznie zniżona.

ŻNIWIAREK i KOSIAREK Deeringa, rozeszło się w ostatnich dwóch
latach w naszej gubernji około dwustu sztuk, a wszyscy nabywcy są z maszyn
tych nadzwyczaj zadowoleni, czego najlepszym dowodem nadesłane nam listo-
wne zupełnie bezstronne opinie i podziękowania za te maszyny żniwne. Faktem
jest dziś stwierdzonym, że żadna maszyna żniwna, maszynom Deeringa sprze-
stać nie może.Składy nasze zaopatrzone są stale w znaczne zapasy nawozów sztucz-
nych, t. j. Superfosfatów, Żużli Thomas'a, Żużli fosforowych Łowickich,
Kainitu, Gipsu mielonego, Saletry chilijskiej i t. p.Ceny nawozów oznaczyliśmy ściśle podług cen fabrycznych Łowickiego
Akcyjnego Towarzystwa z doliczeniem frachtu kolejowego z Kutna do Płocka.
Na ładunki wagonowe z odbiorem na stacjach kolejowych Kutno, Wło-
clawek, Mława, Ciechanów, służymy specjalnymi ofertami.OLIWE do MASZYN w beczkach, SMAROWIDŁO do wozów WORKI
do zboża, oraz wszelkie inne artykuły rolnicze mamy zawsze na składzie.